

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R.
I KZP 30/04

Kara pozbawienia wolności uznana za odbytą w rozumieniu art. 82 k.k. podlega zaliczeniu w całości – na podstawie art. 577 k.p.k. – na poczet kary tego rodzaju orzekanej w wyroku łącznym obejmującym skazanie na karę, z której wykonania skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

*Sędziowie SN: T. Grzegorzcyk, P. Kalinowski (sprawozdawca),
J. Skwierawski, M. Sokołowski, E. Strużyna,
J. Żywolewska-Ławniczak.*

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Rafała Ł., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) przez skład trzech sędziów Sądu Najwyższego – postanowieniem z dnia 4 listopada 2004 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w wypadku warunkowego zwolnienia skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności i nieodwołania go w okresie wskazanym w art. 82 k.k., a następnie objęcia tej kary wyrokiem łącznym – nakaz wymienienia w wyroku łącznym okresów zaliczonych na poczet kary łącznej, określony w art. 577 k.p.k., oznacza, że zaliczeniu podlega kara w pełnym wymiarze,

jako uznana na podstawie art. 82 k.k. za odbytą, czy też tylko w części faktycznie odbytej, tj. do chwili warunkowego zwolnienia?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem łącznym z dnia 25 kwietnia 2002 r. połączył skazania Rafała Ł. następującymi wyrokami:

- 1) Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 31 maja 1995 r.
 - a) za czyn z art. 210 § 1 d.k.k. w zb. z art. 156 § 2 d.k.k. popełniony w dniu 28 maja 1994 r. na karę 4 lat pozbawienia wolności;
 - b) za czyn z art. 210 § 1 d.k.k. popełniony w dniu 28 maja 1994 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności;oraz na łączną karę 5 lat pozbawienia wolności;
- 2) Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 października 2001 r.
 - a) za ciąg siedmiu czynów z art. 278 § 1 k.k. popełnionych w okresie od dnia 5 czerwca do dnia 4 lipca 1994 r. na karę roku pozbawienia wolności;
 - b) za czyn z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 1 lipca 1994 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;oraz na łączną karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. sąd pierwszej instancji wymierzył skazanemu karę łączną 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na jej poczet zaliczył okres kary rzeczywiście odbytej przez Rafała Ł. w sprawie Sądu Wojewódzkiego w S., tj. od dnia 23 października 1994 r. do dnia 25 kwietnia 1997 r., a początek dalszego biegu kary łącznej ustalił na dzień 18 kwietnia 2002 r., w którym przed wydaniem wyroku łącznego

wprowadzono do wykonania karę orzeczoną w sprawie Sądu Rejonowego w S.

W apelacji wniesionej od wyżej wymienionego wyroku łącznego obrońca skazanego domagał się zmiany tego wyroku przez zaliczenie na poczet kary łącznej okresu tymczasowego aresztowania Rafała Ł. w sprawie Sądu Wojewódzkiego w S. od dnia 4 lipca 1994 r.

Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 4 lipca 2002 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok łączny. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia stwierdził, że zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet kary łącznej, czego obrońca skazanego domagał się w apelacji, nie jest możliwe, gdyż ostateczne obliczenie kary pozbawienia wolności wykonywanej w sprawie Sądu Wojewódzkiego łączyło się z przesunięciem jej w czasie i przyjęciem daty początkowej na dzień 23 października 1994 r.

Na podstawie art. 521 k.p.k. od wyroku sądu odwoławczego Prokurator Generalny wniósł kasację na korzyść skazanego. Skarżący zarzucił „rażące i mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie art. 434 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu skontrolowania z urzędu, niezależnie od kierunku i granic środka odwoławczego, prawidłowości zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Okręgowego, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania tego wyroku w mocy, podczas gdy podlegał on zmianie na korzyść skazanego, jako rażąco niesprawiedliwy z tego powodu, że wymiarzenie skazanemu kary łącznej doprowadziło do pogorszenia się jego sytuacji w stosunku do tej, jaka była przed wydaniem tego wyroku”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnieniu kasacji Prokurator Generalny podkreślił znaczenie tego, że w niniejszej sprawie wszczęcie postępowania o wydanie wyroku łącznego nastąpiło na wniosek skazanego. Domagał się on zastosowania

pełnej absorpcji i zakładał przy tym, że w wyroku łącznym zostanie uwzględnione, iż kara 5 lat pozbawienia wolności, jest z mocy prawa uważana za odbytą w całości z chwilą warunkowego zwolnienia, z którego skorzystał, a które nie zostało odwołane (art. 82 k.k.). Tymczasem, w wyroku łącznym na poczet łącznej kary 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu tylko okres kary faktycznie odbytej do dnia warunkowego zwolnienia. W następstwie takiego rozstrzygnięcia sytuacja skazanego, sprzed wydania wyroku łącznego, uległa pogorszeniu. Przed wydaniem wyroku łącznego miał on bowiem do odbycia karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a po wydaniu tego wyroku pozostała mu do odbycia kara 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Autor kasacji zauważył także, że sposób zaliczenia na poczet kary łącznej okresu odbycia kary pozbawienia wolności w sprawie, w której nastąpiło nieodwołane warunkowe zwolnienie, jest zgodny z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r., I KZP 23/91 (OSNKW 1992, z. 3-4, poz. 20). Wskazał zarazem na istnienie innych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których konsekwentnie wyraża się pogląd, iż *ratio legis* instytucji kary łącznej (wyroku łącznego) polega na tworzeniu korzystniejszej sytuacji prawnej dla skazanego w porównaniu z istniejącą wcześniej, tj. gdy kary orzeczone w poszczególnych wyrokach miały być wykonywane odrębnie (np. wyrok z dnia 18 stycznia 1996 r., II KRN 171/95, Prok. i Pr. 1996, z. 7-8, poz. 6, wyrok z dnia 6 września 2000 r., III KKN 340/00, Lex nr 51106, postanowienie z dnia 4 listopada 2003 r., V KK 233/03, OSNKW 2004, z. 1, poz. 6, wyrok z dnia 22 czerwca 2004 r., V KK 50/04 – niepublik.). Opowiadając się za stanowiskiem prezentowanym przez Sąd Najwyższy w tych orzeczeniach, skarżący wyraził pogląd, że w niniejszej sprawie wyrok łączny wydano w sytuacji, gdy brak było ku temu warunków (art. 572 k.p.k.), gdyż orzeczona w nim kara stworzyła dla skazanego większą dolegliwość od tej, jaka wiązałaby się z odrębnym wykonaniem kar z

poszczególnych wyroków. Tym samym, zdaniem autora kasacji, Sąd Apelacyjny obraził art. 434 § 2 i art. 440 k.p.k., gdyż miał obowiązek zbadać sprawę z urzędu, niezależnie od granic środka odwoławczego, w celu stwierdzenia czy nie zachodzi potrzeba orzeczenia na korzyść skazanego. Tymczasem, z naruszeniem tych przepisów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe dla skazanego orzeczenie.

Rozpoznając zarzut kasacji, Sąd Najwyższy orzekając w składzie trzyosobowym ocenił, że niesłuszne jest twierdzenie autora kasacji, iż rażąca niesprawiedliwość utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku wynika z niedostrzeżenia, przez sąd drugiej instancji, braku warunków, w rozumieniu art. 572 k.p.k., do wydania wyroku łącznego. Warunki, do których ustawodawca odwołuje się w art. 572 k.p.k. istnieją wtedy, gdy zachodzą przesłanki do orzeczenia kary łącznej wobec osoby skazanej prawomocnie różnymi wyrokami (art. 569 § 1 k.p.k.). Te zaś zostały określone w art. 85 k.k. i były spełnione w odniesieniu do kar orzeczonych wobec Rafała Ł. w obu wyrokach wskazanych w jego wniosku.

W tej sytuacji odmowa wydania wyroku łącznego (umorzenie postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.) stanowiłaby naruszenie przepisu art. 569 § 1 k.p.k., zwłaszcza przy uwzględnieniu zasady, że wydaniu wyroku łącznego nie stoi na przeszkodzie wcześniejsze wykonanie w całości albo w części poszczególnych kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa (art. 92 k.k.).

Za trafne natomiast uznano podkreślenie w kasacji, że wyrok łączny wydany przez sąd pierwszej instancji pogorszył sytuację skazanego. Wynika to jasno z przytoczonych w uzasadnieniu kasacji okoliczności, zwłaszcza ze wskazania na zawarte w wyroku łącznym orzeczenie co do zaliczenia kary odbytej na poczet kary łącznej. O ile przed wydaniem wyroku łącznego kara pozbawienia wolności orzeczona w sprawie Sądu Rejonowego w S. była uznana za odbytą z chwilą warunkowego zwolnienia (art. 82 k.k.),

to na skutek objęcia tej kary wyrokiem łącznym skazany utracił dobrodziejstwo definitywnego uznania tej kary za wykonaną. Z kary wymierzonej mu w wymienionej sprawie zaliczono na poczet kary łącznej tę tylko jej część, którą faktycznie odbył do dnia warunkowego zwolnienia. Efekt warunkowego zwolnienia i pomyślnie przebytego okresu próby przestał mieć praktyczne znaczenie. Może on być, co prawda, odzyskany ale w nowych już warunkach, jeśli ponownie dojdzie do warunkowego zwolnienia, tym razem z odbycia reszty łącznej kary pozbawienia wolności. Tak jednak stać się nie musi, gdyż poprzednie orzeczenie o warunkowym zwolnieniu nie jest przecież wiążące w postępowaniu wykonawczym dotyczącym wyroku łącznego.

Analizując powstały układ Sąd Najwyższy orzekający w składzie zwykłym dostrzegł, że nie doszłoby do pogorszenia sytuacji skazanego, gdyby norma zawarta w art. 82 k.k., przewidująca uznanie kary, co do której nie odwołano warunkowego zwolnienia, za odbytą, miała zastosowanie w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, w szczególności zaś przy wymienieniu w tym wyroku okresów zaliczonych na poczet kary łącznej. Jednak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r., I KZP 23/91, wydanej pod rządem Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., ale w analogicznym jak obecnie stanie prawnym, wykluczono taką możliwość. Wyrażając pogląd, że na poczet łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym zalicza się tylko czas faktycznie odbytej kary, a tym samym pomija się okres, o który wykonanie jednej z kar podlegających łączeniu było skrócone na skutek warunkowego zwolnienia podkreślono, iż uznanie kary, co do której orzeczono o warunkowym zwolnieniu, za odbytą, następuje w rezultacie wprowadzenia przez ustawodawcę pewnej „fikcji prawnej”. Teza tej uchwały była oparta na założeniu, że „żadne racje nie przemawiają za tym, aby skazany korzystający z warunkowego zwolnienia w sprawie objętej wyrokiem łącznym, był dodatkowo niesłusznie premiowany przez zaliczenie na poczet kary łącznej

okresu, w którym korzystał z warunkowego zwolnienia i efektywnie kary nie odbywał, pozostając na wolności”.

Argumentacja tego rodzaju może nasuwać istotne wątpliwości. Zwłaszcza nazwanie „dodatkowo niesłusznym premiowaniem” uznania kary za odbytą w całości (na podstawie art. 97 d.k.k., a obecnie art. 82 k.k.) w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, uznano w ocenie sądu zwracającego się o ponowne dokonanie wykładni, za zbyt daleko idące. Wszak postąpienie przeciwne, a więc uznanie kary za odbytą tylko do daty warunkowego zwolnienia, oznacza *de facto* odebranie skazanemu owej „premii”, o tyle nie będącej „niesłuszną”, że wynikającej wprost z ustawy.

Przedstawiając zagadnienie prawne składowi powiększonemu, skład trzysobowy SN zaakcentował swoje zastrzeżenia do motywacji uchwały z 1991 r., wypływające stąd, że rozstrzygane zagadnienie prawne nie zostało bezpośrednio sprowadzone do wykładni przepisu, na podstawie którego zaliczono kary na poczet kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym. Do treści art. 511 d.k.p.k. w ogóle się nie odwołano. Tymczasem, w przepisie tym (identycznie w obecnie obowiązującym art. 577 k.p.k.) ustawodawca użył sformułowania „okresy zaliczone na poczet kary łącznej”, co wcale nie musi być rozumiane jako semantycznie równoznaczne z okresami faktycznie odbytych kar. Zaliczalność „okresów” w rozumieniu art. 577 k.p.k. (poprzednio art. 511 d.k.p.k.) może opierać się na szerszej podstawie, obejmującej także sytuację prawną unormowaną w art. 82 k.k. (poprzednio art. 97 d.k.k.), charakteryzującą się nieodwołalnym uznaniem kary za odbytą, a więc także wtedy, gdy jest ona przedmiotem postępowania w sprawie o wyrok łączny. W tym aspekcie zagadnienie prawne nie było uprzednio rozważane.

Na koniec uzasadnienia pytania podniesiono, że również w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. omawiana kwestia jawiła się jako kontrowersyjna zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Odmiennie

niż w uchwale z dnia 20 listopada 1991 r. Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 28 lutego 1986 r., IV KR 31/86 (OSNKW 1987, z. 3-4, poz. 34). Uznał mianowicie, że w sytuacji orzeczenia kary łącznej w wyroku łącznym, gdy połączeniu podlega, między innymi, wyrok skazujący na karę pozbawienia wolności, co do której oskarżony uzyskał warunkowe zwolnienie, nieodwołane w zakresie w ustawie terminie, karę orzeczoną tym wyrokiem uważa się za odbytą i powinna być ona w całości zaliczona na poczet kary łącznej. Wyrok ten był aprobowany glosowany przez Z. Kwiatkowskiego (NP 1988, z. 10-12) i w tenże sposób komentowany przez M. Szewczyk w: K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll: Komentarz do kodeksu karnego. Cz. ogólna, Warszawa 1994, s. 404.

Natomiast za stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r. wypowiedzieli się A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny. Cz. ogólna. Komentarz, t. I, Kraków 1998, s. 575 oraz P. Kardas w: A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, s. 1244.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości oraz rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie Sąd Najwyższy rozpoznający kasację w tej sprawie zdecydował się – w trybie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) – przedstawić powiększonemu składowi tego sądu zagadnienie sformułowane na wstępie.

Powiększony skład Sądu Najwyższego ustosunkowując się do przedstawionego zagadnienia prawnego zważył co następuje:

Rzeczywiście, problem prawny sformułowany przez sąd orzekający w składzie trzyosobowym wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Trafnie wskazano, że wypowiadając się w tej materii Sąd Najwyższy zaprezentował dwa przeciwstawne stanowiska, a każde z nich znalazło grono przedstawicieli doktryny, którzy je zaaprobowali. Pozwalało to na wyrażenie przekonania, że przepisy regulujące kwestie związane z wydawaniem wy-

roku łącznego i zaliczaniem w nim na poczet orzekanej kary łącznej okresów kar odbytych w ramach poszczególnych wyroków podlegających połączeniu, istotnie stwarzają konieczność dokonania ich interpretacji z uwzględnieniem wykładni zarówno gramatycznej, jak i systemowej. Rozstrzygnięcie przedstawionej kwestii ma znaczenie w sprawie, w której problem powstał, a także dla kształtowania prawidłowej praktyki w szerszym zakresie. Tym samym spełnione zostały formalne warunki konieczne dla rozpoznania zagadnienia prawnego.

Przechodząc zatem do istoty problemu trzeba na wstępie zauważyć, że problematyka łączenia kar, zarówno w jednym wyroku obejmującym skazania za różne czyny, jak i w wyroku łącznym, należy przede wszystkim do sfery regulowanej przez normy prawa karnego materialnego. To właśnie one wyznaczają zamknięty krąg warunków, od których spełnienia jest uzależnione uruchomienie mechanizmu łączenia kar i tam należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie jakie kary, w jakim zakresie podlegają połączeniu. Natomiast w odniesieniu do zagadnienia łączenia kar orzeczonych odrębnymi wyrokami, pojawia się dodatkowy element w postaci wymogu prawomocności orzeczeń podlegających połączeniu. Jest on zamieszczony w rozdziale 60 Kodeksu postępowania karnego, tworzącym swego rodzaju instrumentarium dla zrealizowania celu wynikającego z norm materialnych. Przepis art. 577 k.p.k. nakazuje jedynie „wymienić okresy zaliczone na poczet kary łącznej”, nie stwarza natomiast podstawy prawnej do tego zaliczenia ani nie określa jego przesłanek. Źródłem tych ostatnich pozostają wyłącznie przepisy prawa materialnego i to one oraz oparte na nich rozstrzygnięcia sądów decydują o tym, jakie okresy odbywania kary zostaną zaliczone na poczet wymierzanej kary łącznej. W odniesieniu do kary łącznej orzekanej w jednym wyroku skazującym za dwa lub więcej przestępstw, takim okresem podlegającym zaliczeniu jest okres rzeczywistego pozbawienia wolności. W przypadku wyroku łącznego okresami zaliczanymi są

okresy kar odbytych w ramach poszczególnych wyroków jednostkowych podlegających połączeniu. Jak już zauważono, szczególną cechą tych orzeczeń, które mają ulec połączeniu, wymaganą przez ustawę, jest ich prawomocność. Jedną z konsekwencji tego wymagania jest przyjęcie założenia, że poszczególne skazania obejmowane wyrokiem łącznym mogą być rozłożone w czasie, a procedura ich wykonywania może być zaawansowana w różnym stopniu, do czego m.in. właśnie wprost nawiązuje treść art. 577 k.p.k., a przede wszystkim art. 92 k.k. Ten ostatni przepis zawiera również dyrektywę o istotnym znaczeniu dla rozważanej kwestii. Z jednej strony nie pozostawia wątpliwości co do tego, że przedmiotem wyroku łącznego są także te orzeczenia spełniające warunki z art. 85 k.k., w których już nastąpiło nawet całkowite wykonanie kar wymierzonych, a z drugiej nie wprowadza żadnego rozróżnienia lub ograniczenia co do sposobów tego wykonania. Zarówno w tym przepisie, jak i w innych dotyczących tej materii, ustawodawca nie przewidział też trybu postępowania umożliwiającego weryfikację sposobu wykonania kary i nie uzależnił zaliczenia kar jednostkowych na poczet kary łącznej od tego czy zostały one efektywnie odcierpiane, czy też „tylko” z mocy prawa uznano je za odbyte. W tym zakresie obowiązują jedynie ogólne reguły obliczania i odbywania kary, także i ta, którą wyraża przepis art. 82 k.k. Stworzenie takiego układu, w którym z jednej strony istnieje obowiązek łączenia kar już wykonanych, a z drugiej nie ma trybu umożliwiającego modyfikowanie *ex post* sposobu w jaki to wykonanie nastąpiło, oznacza, że ustawodawca w pełni świadomie założył brak możliwości pogorszenia w wyroku łącznym sytuacji skazanego w porównaniu z tą, jaka istniała przy odrębnym wykonywaniu poszczególnych wyroków, a nawet wyraźnie zadeklarował możliwość jej poprawienia. Taka dyrektywa wypływa wprost z zasad łączenia kar określonych w art. 86 k.k., przewidujących jako górną granicę kary łącznej nie tylko sumę kar tego

samego rodzaju, ale również nieprzekraczalne limity kar pozbawienia wolności i grzywny.

Nie ulega wątpliwości, że unormowanie zawarte w przepisie art. 82 k.k. kształtuje szczególną instytucję uznania kary pozbawienia wolności za odbytą w inny sposób niż poprzez jej rzeczywiste wykonanie w zakładzie karnym. Określa też punkt czasowy, od którego poczynając kara ta jest uważana za odbytą. Wprawdzie następuje to dopiero po upływie okresu próby oraz dalszych 6 miesięcy, ale przyjmuje się, że zakończenie odbywania kary nastąpiło w momencie warunkowego zwolnienia z zakładu karnego. W wyniku działania dyrektywy z art. 82 k.k., z chwilą pomyślnego upływu obu wyżej wymienionych okresów z mocy samego prawa powstaje nowy stan prawny w postaci uznania kary wymierzonej w tej sprawie za odbytą. Stan ten jest nieodwracalny i w każdej sprawie, w której okres próby wyznaczonej przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz dalszych 6 miesięcy upłynął pomyślnie, wywołuje ten sam skutek, jaki rodzi efektywne odbycie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Żadne dalsze orzeczenia nie mogą zniweczyć uznania za odbytą kary pozbawienia wolności, z której skazany był warunkowo przedterminowo zwolniony. Jest to rzeczywiście stan pewnej fikcji, ale dopóki ten stan – wynikający z zastosowania art. 82 k.k. – istnieje, to nie ma przekonujących argumentów aby twierdzić, że wywołuje on skutki jedynie na gruncie tej sprawy, w której warunkowe przedterminowe zwolnienie było stosowane, natomiast bezpowrotnie „znika”, gdy ten sam wyrok zostaje objęty wyrokiem łącznym. Można w tym miejscu postawić zarzut, że w zakończeniu przepisu art. 82 k.k., brak jest wyraźnego dopowiedzenia, iż karę odbywaną z zastosowaniem warunkowego zwolnienia, uważa się za odbytą „w całości”, co mogłoby sugerować, iż także ustawodawca nie uznał okresu warunkowego przedterminowego zwolnienia za okres odbywania kary. Zastrzeżenie takie nie jest jednak trafne. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że przyjęte w ist-

niejącym kształcie uregulowanie tak samo prowadzi do rzeczywistego i ostatecznego zrównania skutków zarówno faktycznego odbycia całej kary pozbawienia wolności, jak i pomyślnego upływu okresów zakreślonych w art. 82 k.k. Jeżeli więc kara wymierzona w konkretnym wyroku została z mocy ustawy uznana za odbytą, to – wobec braku odmiennego uregulowania – zagadnienie odbywania tej kary w danej sprawie jest definitywnie zamknięte i nie ma do niego powrotu. Zatem, również bez dopowiedzenia w ustawie, że uznanie kary za odbytą dotyczy całości kary wymierzonej, nieodparcie nasuwa się wniosek, iż taka jest właśnie rzeczywista treść normy jaką należy odczytać z regulacji zawartej w art. 82 k.k. (podobne stanowisko zajmują w doktrynie – E. Bieńkowska w: G. Rejman [red.]: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Warszawa 1999, s. 1194 – 1196; M. Kalitowski w: M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999, 241; A. Marek: Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna. Warszawa 1999, s. 258). Trudno byłoby bowiem uznać, że zasady warunkowego przedterminowego zwolnienia zostały ukształtowane w ten sposób, iż spełnienie wymagań określających ramy tej instytucji prowadzi do uznania kary za odbytą w całości jedynie na gruncie pojedynczej sprawy, natomiast nie jest ona zaliczana w takim samym wymiarze na poczet kary łącznej. Zarówno w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r. I KZP 23/91 (OSNKW 1992, z. 3-4, poz. 20), jak i w grupie poglądów aprobujących zawarte tam stanowisko (przywołanych w motywach uzasadniających przedstawienie zagadnienia prawnego), nie przytoczono argumentów pozwalających na przyjęcie, że ta sama kara najpierw jest uważana za odbytą, a następnie tego statusu już nie posiada, bądź też uzasadniających przekonanie, iż w ramach warunkowego zwolnienia odbycie kary dotyczy tylko tej części orzeczonej kary pozbawienia wolności, która została efektywnie wykonana, zaś pozostała część nie jest uważana za odbytą, ale pozostaje w bliżej niesprecyzowa-

nym przez ustawę stanie „przechowywania”, z potencjalną możliwością odbycia w momencie kiedy następuje zaliczanie okresów o jakich mowa w art. 577 k.p.k. Tymczasem, taka jest prosta konsekwencja próby różnicowania kar odbytych (a więc podlegających zaliczeniu w całości w wyroku łącznym) i kar uznanych za odbyte (a więc zaliczanych jedynie w części efektywnie odcierpianej). Przecież dla uznania za odbytą jedynie części kary rzeczywiście wykonanej końcowa część przepisu art. 82 k.k. byłaby całkowicie zbędna. Trudno byłoby bowiem uzasadnić potrzebę deklaracji ustawodawcy o uznaniu za odbytą tej części kary, która już została faktycznie wykonana. Jeśli zaś odrzuci się jako nieracjonalne tego rodzaju interpretowanie powyższego przepisu, to nie ma normatywnych podstaw do tego, aby wypełniając obowiązek zaliczenia na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresów kar wykonanych w poszczególnych sprawach, w których wyroki podlegają połączeniu (art. 577 k.p.k.), uwzględniać tylko kary rzeczywiście odbyte, z pominięciem okresów, które ustawa za takie uważa.

W tych warunkach nie jest też wystarczające stwierdzenie (zawarte w powołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r.) , że w przepisie art. 97 d.k.k. (obecnie art. 82 k.k.) ustawodawca określił jedynie skutek wynikający z prawidłowego przebiegu próby i braku odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia w okresie dalszych 6 miesięcy, zaś okres próby nie jest okresem efektywnego odbywania kary pozbawienia wolności. Przecież cały problem sprowadza się niemal wyłącznie do znaczenia właśnie tego skutku o jakim mowa w powołanej uchwale. Nie można też traktować dyspozycji art. 82 k.k. jako regulacji precyzującej wyłącznie punkt czasowy, od którego uważa się karę za odbytą. Rzeczywiście, w pewnym zakresie pełni on tę funkcję, choćby dla obliczenia okresów wymaganych dla ustalenia recydywy czy też zatarcia skazania. Nie można też nie dostrzegać tego, że właśnie dla spełnienia warunków niezbędnych z punktu widzenia tych dwóch instytucji, okres kary uznanej za

odbyłą w ramach art. 82 k.k. nie jest liczony jako okres odbywania kary pozbawienia wolności. Mogłoby to stanowić pewne wsparcie dla stanowiska wyrażonego w uchwale z 1991 r. (choć diametralnie odmiennego od zajętego na gruncie tej samej regulacji w wyroku z dnia 28 lutego 1986 r., IV KR 31/86, OSNKW 1987, z. 3-4, poz. 34). Trudno jednak pominąć milczeniem deklarację ustawodawcy zawartą w początkowej części wyżej wymienionego przepisu. Ponadto, odmienne traktowanie kary uznanej za odbyłą (przy zastosowaniu art. 82 k.k.) na gruncie przepisów o recydywie czy też zatarciu skazania, następuje w oparciu o wyraźną decyzję ustawodawcy, któremu trudno odmówić prawa do ustalania zakresu korzyści, jakie skazany odnosi z instytucji określonej w tym przepisie. Na tej samej zasadzie można byłoby bowiem kontestować wprowadzenie nieprzekraczalnych granic kar poszczególnych rodzajów przy kształtowaniu orzeczenia o karze łącznej.

Z drugiej jednak strony, jeżeli wyraźna regulacja ustawowa wiąże z określonym zachowaniem skazanego trwale skutki i nie przewiduje żadnej prawnej możliwości ich odwołania, to nie można ignorować takiego rozwiązania, ani tym bardziej wprowadzać w drodze wykładni swoistego trybu uchylania lub ograniczania rezultatów rozwiązania ustawowego, które – w razie spełnienia zawartych w nim warunków – działa niejako automatycznie. Tymczasem, takie były praktyczne następstwa poglądu prawnego wyrażonego w uchwale z 1991 r. Przykładem tego może być właśnie niniejsza sprawa, w której uruchomienie postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego doprowadziło do podważenia na niekorzyść skazanego stanu prawnego ukształtowanego rozstrzygnięciami sądów (nie podlegającymi już zaskarżeniu w żadnym trybie) i zastosowaniem instytucji prawa materialnego, której uchylenia nie przewiduje żaden z istniejących przepisów. Nawet gdyby nie do końca aprobować dość powszechny pogląd, zgodnie z którym instytucja łączenia kar ma na celu korzystniejsze dla skazanego

ukształtowanie jego sytuacji, to i tak nie sposób zaprzeczyć, że tak radykalna zmiana na niekorzyść skazanego, jaką musi wywołać pominięcie okresu warunkowego przedterminowego zwolnienia przy zaliczeniu kar odbytych na poczet kary łącznej, w postępowaniu wywołanym zresztą przeciwnym co do kierunku wnioskiem samego zainteresowanego, musiałaby mieć bardzo wyraźne zakotwiczenie w regulacji ustawowej. Trudno bowiem uznać za wystarczające – niezbyt chyba fortunne – odwołanie się do twierdzenia, że skazany korzystający z warunkowego przedterminowego zwolnienia w sprawie objętej później wyrokiem łącznym byłby „dodatkowo niesłusznie premiowany przez zaliczenie na poczet kary łącznej okresu, w którym korzystał z warunkowego zwolnienia i efektywnie kary nie odbywał”. Przecież w opisanym układzie nie ma mowy o żadnym „dodatkowym premiowaniu”, ale chodzi o to, aby bez żadnej podstawy prawnej nie został wyeliminowany z obrotu prawnego rezultat, jaki wyraźny przepis prawa wiąże z określonym zachowaniem się skazanego. Na gruncie całej regulacji dotyczącej łączenia kar, ustawa nie wprowadziła rozróżnienia na karę efektywnie wykonaną i karę odbytą w inny sposób. Natomiast o tym co jest słusznym, a co nie jest słusznym następstwem stosowania określonych instytucji prawnych decyduje najczęściej sam ustawodawca. Część zastrzeżeń do koncepcji przyjętej w wyroku z 1986 r., do której wraca obecna uchwała, brała się stąd, że zasady łączenia kar są już na wstępie modyfikowane górnymi granicami rodzajów kary, a przecież nikt nie podnosi zarzutu, iż rozwiązania te mają charakter premiujący sprawców wielokrotnych przestępstw. Argument odwołujący się do niesłuszności podwójnego premiowania polegał też – po części – na pewnej niekonsekwencji. Z jednej strony negowano dopuszczalność uwzględnienia „premi” już uzyskanej, a z drugiej zakładano udzielenie nowej „premi” w postaci zastosowania zasady przynajmniej częściowej absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Tymczasem, granice kary łącznej określone w art. 86 § 1 k.k. zawierają się w

przedziale wynikającym z zastosowania zasady pełnej absorpcji z jednej strony i zasady pełnej kumulacji z drugiej strony, z modyfikacjami przewidzianymi w przepisach następnych. Problem tkwił więc w praktycznej realizacji tych dyrektyw, a nie wynikał z błędnego, jak napisano w uchwale z 1991 r., interpretowania pojęcia uznania kary za odbytą, we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W istocie, o podwójnym premiowaniu przez ustawodawcę można mówić dopiero wtedy, gdy możliwość kumulacji łączonych kar doznaje ograniczenia wynikającego z obowiązywania górnych granic rodzaju kary. Tylko uznanie za odbytą kary równej górnej granicy danego rodzaju kary powoduje, że kary obejmowane wyrokiem łącznym ulegają całkowitemu pochłonięciu (z wyjątkiem sytuacji przewidzianej w art. 88 k.k.). Taka sama sytuacja ma jednak miejsce również w trakcie łączenia kar jednostkowych wymierzonych w jednym wyroku skazującym za wiele czynów. Dodatkowym elementem osłabiającym interpretację zaprezentowaną w uchwale z dnia 20 listopada 1991 r., było odwołanie się do możliwości ubiegania się o zastosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia w odniesieniu do kary ukształtowanej wyrokiem łącznym. Rzecz bowiem nie w tym o co skazany może ubiegać się w przyszłości, lecz w tym, czy to co z mocy samego prawa już uzyskał, również z mocy prawa powinien mieć zaliczone w trybie art. 577 k.p.k. Tymczasem, w miejsce uwzględnienia już istniejącego skutku, jaki prawo w sposób automatyczny wiąże z określonym zachowaniem się skazanego, zaproponowano mu możliwość ubiegania się o uznaniową decyzję organu, który wcale nie jest do niej zobligowany.

Konkludując stwierdzić należy, że nie powinno budzić wątpliwości, iż pozbawienie skazanego uprawnień wynikających wprost z ustawy (w tym przypadku z art. 82 k.k. i art. 92 k.k.), może nastąpić jedynie wtedy, gdy ustawa wyraźnie pozwoli na takie posunięcie. Przepis art. 577 k.p.k. nie stanowi takiej podstawy, a treść normy zawartej w jego końcowej części

ogranicza się do obowiązku wskazania okresów, jakie – w oparciu o normy prawa materialnego – zostały włączone w skład kształtowanej na nowo kary łącznej. Argumentów uzasadniających proceduralną dopuszczalność modyfikowania na niekorzyść skazanego prawomocnych rozstrzygnięć nie zawierała również uchwała z dnia 20 listopada 1991 r. I KZP 23/91, co także przemawiało za odstąpieniem od zajętego w niej stanowiska.

Te wszystkie przesłanki doprowadziły do wyrażenia poglądu sformułowanego na wstępie.